

**F**orma się nie zmienia – to maleństwo, które trafi raczej „za kulisy”. *iPhono 3* nie ma żadnych wyświetlaczy ani kontrolerek, a tylko trzy diody, potwierdzając pracę urządzenia. Z jednej strony podłączamy gramofon, mamy do dyspozycji dwie pary wejść RCA (jedna dla wkładek MC, druga dla MM) oraz trzpień masowy. Z drugiej strony wyjściowa para RCA i gniazdo dla zewnętrznego zasilacza. Nie jest to pierwszy lepszy impulsowy zasilacz, ale bardziej zaawansowany *iPower X*, wyposażony w układy redukcji zakłóceń wysokoczęstotliwościowych. W zestawie znajduje się też dodatkowy kabel uziemiający, w odpowiedzi na uwagi użytkowników poprzednich wersji *iPhono*, którzy odkryli, że szumy są niższe, gdy poprowadzimy dodatkowe uziemienie z gniazda 230 V wprost na obudowę przedwzmacniacza.

Nie zmieniła się bogata funkcjonalność, jaką udało się zmieścić w tak niewielkim urządzeniu. W każdym z wariantów MM i MC mamy do wyboru pełną konfigurację. Dla wkładek MM regulujemy obciążenie (pojemnościowe), przełączając pomiędzy 100, 200, 300, 400 oraz 500 pF; obciążenie impedancyjne wynosi wówczas standardowe 47 kΩ. Dla wkładki MC mamy siedem dodatkowych ustawień – 22, 33, 75, 100, 250, 300 oraz 1000 Ω.

Poziomy wzmocnienia są cztery – 36, 48, 60, a nawet 72 dB; ten ostatni sprawdzi się przy obsłudze najbardziej egzotycznych, ekstremalnie niskonapięciowych (rzędu 0,1 mV) wkładek MC. Takimi możliwościami może pochwalić się niewiele przedwzmacniaczy dowolnej klasy. Szczególnym wyzwaniem jest osiągnięcie bardzo wysokiego wzmocnienia przy utrzymaniu niskiego poziomu szumów.



*iPhono 3* ma dwa gniazda wejściowe, niezależnie dla wkładek MM i MC, ale nie można podłączać do nich dwóch gramofonów jednocześnie.



## IFI AUDIO IPHONO 3 BLACK LABEL

iFi Audio koncentruje się głównie na elektronice cyfrowej, dlatego pojawienie się (już w roku 2012) przedwzmacniacza gramofonowego było niespodzianką. Po kilku latach został zastąpiony modelem drugiej generacji, a teraz w sprzedaży jest już trzecia wersja.

iFi Audio skrupulatnie definiuje parametry wzmocnienia, a my możemy im przyklasnąć; dokładność w każdym wariancie mieści się w fenomenalnej ścieżce +/-0,1 dB (względem danych fabrycznych).

Unikalny jest też wybór wśród aż sześciu krzywych korekcyjnych; oprócz standardowej RIAA są to IEC (czyli w praktyce standardowa RIAA z filtrem subsonicznym), Decca, Columbia oraz tzw. rozszerzone (Enhanced) warianty eRIAA i eRIAA+IEC (wprowadzają dodatkową stałą czasową, co najogólniej mówiąc, powoduje wyeksponowanie najwyższych częstotliwości).

Taka różnorodność ustawień staje się też wyzwaniem dla wygody obsługi ze względu na niewielkie rozmiary *iPhono 3*. Większości zmian dokonujemy przestawiając mikroprzełączniki zainstalowane w okienkach w dolnej części obudowy; najlepiej od razu sięgnąć po lupę. Jediną funkcją z łatwym dostępem („normalny” przełącznik hebelkowy) jest wybór krzywych korekcyjnych.

W układzie elektronicznym *iPhono 3* pracują wysokiej jakości komponenty (między innymi znakomite kondensatory Elna Silmic II, Panasonic i Nichicon, rezystory MELF), wzmocnienie realizowane jest przez układy scalone.



Obok wyjścia umieszczono przełącznik krzywych korekcyjnych.



Do wyboru większości parametrów służy zestaw mikroprzełączników na dolnej ścianie.

## ODSŁUCH

*iPhono 3* i *Gaia Evo* tworzą duży kontrast – to najbardziej „ekstremalne” preampy tego testu. Zastanawiam się jednak pokornie, jak wiele z tych wrażeń wynika z rzeczywistych cech ich brzmienia, a jak wiele ze znajomości ich techniki i genezy. Ifi Audio to specjalista od nowoczesnego, cyfrowego audio, i może dlatego dźwięk z *iPhono 3* odbieram „tendencyjnie”. Ale coś jest na rzeczy. To dźwięk dynamiczny, rozdzielczy, pełen szczegółów, ale nie nazbyt techniczny, bowiem często żywiołowy, a zawsze soczysty i otwarty. Rezygnuje za to z ocieplania i osładzania. Charakterystyka wydaje się lekko rozjaśniona, co nie jest zgodne z analogowym stereotypem, ale nie generuje to ostrości, a dobór innych elementów systemu może ten efekt zniwelować, podczas gdy bezwzględna wartość tego przekazu – dokładność – pozostanie. Bas jest zwarty i zwinny, dzięki niemu *iPhono 3* jest analogowym mistrzem rytmu.

### Angażujący, wyrazisty dźwięk *iPhono 3* jest jednoznaczny i daje się poznać natychmiast.

Dla mnie był to dźwięk nawet jeżeli nie „wymarzony”, to wyjątkowy. Myślę, że zrobi wrażenie na wszystkich, zwłaszcza na tych, którzy do tej pory podłączali gramofon do odpowiednich wejść niedrogich wzmacniaczy zintegrowanych czy amplitunerów, które zwykle brzmią bez polotu. Nawet jeżeli *iPhono 3* nie zabierze ich do analogowego raju, to zademonstruje znacznie większe możliwości. Dzięki niemu słuchanie analogu nie będzie nudne. *iPhono 3* całkiem dobrze obsługuje starsze płyty i nagrania, nie maskując niedoskonałości, ale dając im więcej wigoru i przestrzeni. Warto też podkreślić, że *iPhono 3* jest bardzo „cichy”, nawet w konfiguracji MC i w systemie słuchawkowym trudno wychwycić jakikolwiek przydźwięk, pod warunkiem prawidłowej instalacji, kalibracji i wykorzystania firmowej „przejściówki” z uziemieniem.

#### IFI AUDIO IPHONO 3 BLACK LABEL

##### CENA

3000 zł

[www.21distribution.pl](http://www.21distribution.pl)

##### DYSTRYBUTOR

21Distribution

**WYKONANIE** Niewielkie urządzenie, typowe dla iFi Audio. Wysokiej jakości elementy pasywne, wzmocnienie w układach scalonych.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Szeroki zakres ustawień wszystkich parametrów, sześć krzywych korekcji, filtr subsoniczny. Niewielkie, trudno dostępne mikroprzełączniki.

**BRZMIENIE** Dynamiczne, rozdzielcze, przejrzyste. Wydobywa z płyt więcej informacji niż konkurenci, nie podgrzewa analogowego klimatu.

W zestawie jest zasilacz *iPower X* i przejściówka z dodatkową żyłą uziemiającą.

